Nr. 70. Kraków, Wtorek 12 Lutego 1918. Rok XXXVII.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 10 „	5 „ 40 „
w Austro-Węgrzech:				
z jedną przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwoma „ „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
w Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
w innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoppego i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników E. Kuperzyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników A. Buchsbaum, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu J. Szczyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Ziemie oderwane od Polski.

Granice kraju, którego oderwanie od Królestwa Polskiego zarządza traktat pokojowy mocarstw centralnych, pokrywają się naogół, co jest rzeczą dość charakterystyczną, z granicami gub. chełmskiej panowania [illegible] caratu.

Ta część kraju obejmuje t. zw. Chełmszczyznę i część Podlasia, jeżeli zaś przyjmiemy podział administracyjny, dotąd zatrzymany, wschodnią część gub. lubelskiej i południowo-wschodnią część gubernii siedleckiej. Z gubernii lubelskiej wykrojono w ten sposób w całości powiaty: tomaszowski i hrubieszowski, prawie cały powiat zamojski z Zamościem, prawie cały powiat chełmski, pół biłgorajskiego i część krasnostawskiego. Z gubernii siedleckiej — w całości powiaty: włodawski i bialski i prawie całkowicie powiaty: konstantynowski i radzyński. Z tego widać, że traktat pokojowy o tyle nie uszanował „gubernii chełmskiej“, że przesunął jeszcze jej granicę znacznie ku zachodowi. Podczas gdy nacyonaliści carsko-rosyjscy granicę nowej gubernii pociągnęli linią łamaną, aby wciągnąć do niej osady „rosyjskie“ i w ten sposób wzmocnić w niej możliwie żywioł rosyjski — to obecny traktat pokojowy nie robi sobie tych skrupułów i pociągnął granicę bardziej „naturalną“ — linią górnego Wieprza między Szczebrzeszynem a Krasnostawem i linią górnej Tyśmienicy między Puchaczowem a Radzyniem, dodając w ten sposób Ukrainie, ponad gub. chełmską, część pow. zamojskiego po prawym brzegu Wieprza.

Tak »zaokrąglony« obszar, obejmujący około 15.000 klm. kwadratowych, zawiera ziemie historycznie oddawna do Polski należące — chełmska od XIV wieku, Podlasie przyłączono Unią lubelską r. 1569 — z wielu miastami, mającemi w historyi polskiej wybitne karty, jak Włodawa, Chełm, Zamość i t. d., z całą kulturą wybitnie polską. Ale ziemie te są wyraźnie polskie też pod względem etnograficznym, podobno rozstrzygającym przy tak modnem obecnie haśle samostanowienia narodów o sobie. Według obliczeń statystycznych prof. Romera, w roku 1913 powiat biłgorajski liczył ludności katolickiej 62 procent, prawosławnej 28 procent, żydowskiej 10 procent; chełmski kat. 37 procent, prawosł. 34 procent, żyd. 13 procent; hrubieszowski kat. 32 procent, prawosł. 51 procent, żyd. 17 procent; krasnostawski kat. 81 procent, prawosł. 7 procent, żydowskiej 11 procent; tomaszowski kat. 47 procent, prawosł. 41, żydów 12 proc., zamojski katol. 77, prawosł. 10 proc., żyd. 13 proc. Na Podlasiu żyły powiaty: bialski kat. 43 proc., prawosł. 32 proc., żyd. 25 proc.,; konstantynowski kat. 73 proc., prawosł. 12 proc. i żyd. 14,; radzyński kat. 75 proc., prawosł. 4 proc., żyd. 18 procent i wreszcie włodawski kat. 32 pro., prawosł. 42 proc. i żyd. 21 procent. Statystyka urzędowa rosyjska, przeprowadzona według spisu ludności w roku 1907 oczywiście tendencyjnie, naogół nie odbiegła daleko od cyfr powyższych. Spis ten nigdzie, z wyjątkiem dwóch powiatów, włodawskiego i hrubieszowskiego — nie zdołał wykazać większości rosyjskiej, względnie prawosławnej, natomiast wykazał np. w powiecie krasnystawskim 82 procent, zamojskim 77 procent, w radzyńskim 79 procent i konstantynowskim 73 procent ludności polskiej. Podług tego nawet spisu ludność »rosyjska« na całym wymienionym obszarze, wynosiła około 30 procent i nie mówiła zgoła o rosyjskiej większości. A należy zauważyć, że spis rosyjsko-carski identyfikował rosyjskość z prawosławiem i na tej podstawie zaliczył do rosyjskości — obecnie przemienionej na ukraińskość — wszystkich nawróconych przymusowo na prawosławie, a po polsku mówiących unitów, którzy po upadku caratu wyrzekli się i rosyjskości i prawosławia. Z drugiej zaś strony — i to już są skutki wojny — żywioł na tych ziemiach, który był istotnie rosyjski, względnie ukraiński i [illegible] — w [illegible] etnograficznej rzeczywistości. Rezultat bowiem uchodźctwa wojennego [illegible], że podług danych urzędowych [illegible] w powiatach: biłgorajskim, chełmskim, hrubieszowskim, krasnostawskim, tomaszowskim i zamojskim pozostało 487.743 głów ludności, w tem Polaków 457.500, czyli około 94 procent.

Tak więc i historycznie i etnograficznie polski kraj zamierza się [illegible] przyłączyć, na podstawie prawa o samostanowieniu narodów o sobie, do Ukrainy. Oznaczałoby to dla Polski zarówno utratę polskich obszarów, jak wszelkiej linii obronnej przed Ukrainą, którą tworzy linia Bugu. Dalej, oznaczałoby to także naruszenie historycznych granic prawno-państwowych Królestwa Kongresowego, uszanowanych dotąd nawet przez carat. Bo w swoim czasie projekt biurokratyczny, tworzący gubernię chełmską i żądający oderwania jej pod względem prawnopaństwowym od Królestwa Polskiego, upadł w Dumie i ziemia chełmska wraz z Podlasiem, jakkolwiek wyłączona pod względem administracyjnym z pod władzy gen.-gubernatorstwa warszawskiego i skrępowana prawami wyjątkowemi, stanowiła nadal pod względem prawno-państwowym część Królestwa. Obecnie upaść ma i ta »fikcya«, jakby na dowód, że tam, gdzie zła wola lub miecz rozstrzygają, żadna racya się nie ostoi...

Pozostaje jednak do pewnego stopnia zagadkowem, jakie motywy skłaniły do takiej »regulacyi granic« Ukrainy przy układaniu z nią traktatu pokojowego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ten skrawek ziemi — dla Polski tak bardzo wartościowy — terytoryalnie nie przedstawia zbyt znacznego przyrostu dla Ukrainy, mającej na wschód i południe rozmiary tak olbrzymie. Trudno też przypuścić, aby dla Ukraińców z Kijowa, Charkowa i Połtawy miał także zbyt wielkie »praetium affectionis« ten kraj, zapewne nawet niezbyt dobrze znany mężom stanu, zajętym w tej chwili skonsolidowaniem nowego wielkiego państwa, rodzącego się niemal na »tabula rasa« i przeprowadzeniem przewrotu społeczno-politycznego na tych ogromnych obszarach. Pozostaje tylko jedna supozycya, — że projekt oderwania tych ziem od Polski i darowania ich Ukrainie, powstał u tych, dla których wyrazem najwyższego kunsztu politycznego jest rzucenie między powstające państwa: Polskę i Ukrainę, owej kości niezgody, stanowiącej tamę dla pokojowego, a może nawet przyjaznego współżycia obu nowych tworów państwowych.

Ustąpienie Rady regencyjnej?

»Oesterreichische Morgenztg.« przynosi następujący telegram:

Wiedeń, 12 lutego.

Wedle doniesień z Warszawy, **panuje tam wielkie wzburzenie z powodu pokoju z Ukrainą. Liczą się z tem, że Rada Regencyjna ustąpi.**

Protest Polaków.

Sztokholm, 12 lutego.

Według doniesień Agencyi telegraficznej petersburskiej, Komitet wykonawczy Rady polskiej [illegible] przedstawicielom państw neutralnych i sprzymierzonych w Petersburgu **protest przeciwko rozwiązaniu sprawy polskiej podczas rokowań pokojowych Rosyi z państwami, które wspólnie z Rosyą podpisały rozbiór Polski.**

Końcowy ustęp protestu brzmi:

»Naród polski nigdy, **przenigdy nie uzna układu zawartego pomiędzy Rosyą a państwami** centralnemi odnośnie do Polski i wszelkimi stojącymi mu do dyspozycyi środkami walczyć będzie w dalszym ciągu o zupełną swą **niepodległość, o swoje całkowite zjednoczenie i wolny dostęp do morza.**

Gospodarcze traktaty z Ukrainą.

Berlin, 12 lutego.

Jak wiadomo, pomiędzy Austro-Węgrami, Bułgaryą, Niemcami i Turcyą z jednej strony a Ukrainą z drugiej zostały zawarte także osobne traktaty gospodarcze.

Artykuł VII traktatu z Niemcami zawiera następujące postanowienia:

1) Zawierające traktat strony zobowiązują się nawzajem **niezwłocznie nawiązać gospodarcze stosunki i wymianę towarów** zorganizować na podstawie następujących postanowień:

Aż do 31 lipca br. wymiana zbędnych najważniejszych produktów rolnych i przemysłowych do pokrycia bieżących potrzeb będzie odbywać się w sposób następujący: a) Ilość i rodzaj produktów, których wymianę przewiduje poprzedni ustęp, określi po obu stronach komisya, która składać się będzie z równej liczby przedstawicieli obu stron i zbierze się natychmiast po podpisaniu traktatu pokojowego. b) Ceny produktów wymienionych zostaną na podstawie obustronnego porozumienia wyznaczone przez komisyę, do której będą należeć w równej liczbie przedstawiciele obu stron. c) Rozliczanie się będzie uskuteczniane w złocie na podstawie następującej: 1000 niem. marek w złocie = 462 rubl. w złocie dawnego ces. rez. (rubel = $^1/_{15}$ imperyała), albo 1000 austryackich lub węgierskich koron w złocie = 393 karbowańców [illegible] w złocie republiki ukraińskiej [illegible] rublom złotym dawnego [illegible] rosyjskiego. d) Wymiana towarów [illegible] przez komisyę, wymienioną [illegible] pod a), odbywać się będzie za pośrednictwem central państwowych. Wymiana owych produktów, które przez wymienioną komisyę nie zostaną określone, odbywać się będzie za pomocą wolnego ruchu pod warunkami tymczasowego traktatu handlowego, który w następnym rozdziale II jest przewidziany.

Tymczasowy traktat handlowy z Austro-Węgrami ma następujące brzmienie:

Dla gospodarczych stosunków pomiędzy Austro-Węgrami a ukraińską republiką ludową mają moc obowiązującą te postanowienia, które zawarte są w austro-węgiersko-rosyjskim traktacie handlowym i żeglużnym z dnia 15 lutego 1906 roku, a mianowicie w artykułach 1, 2, 5 z włączeniem taryf a) i b), w artykułach 6, 7 i 9 do 13, w artykule 14 ustęp 2 i 3, w artykułach 15 do 24, dalej w protokóle końcowym do artykułu 1 i artykułu 12 ustęp 1, 2, 4, 6, do artykułów 2, 3 i 5, do artykułów 2 i 5, do artykułów 2, 4, 5, 7 i 8, do artykułów 2, 5, 6 i 7, do art. 17, tudzież do artykułu 22 ustęp 1 i 3.

Przytem istnieje porozumienie co do następujących punktów:

1) **Ogólna rosyjska taryfa cłowa z dnia 13 (26) stycznia 1903 pozostaje w mocy.**

2) **Artykuł 4 będzie brzmieć:** Strony zawierające traktat, zobowiązują się nie ograniczać obustronnego ruchu pomiędzy swojemi terytoryami granicznemi żadnymi zakazami przywozu, wywozu, lub przewozu (transito). Wyjątek mogą stanowić: a) Tytoń, sól, proch strzelniczy, lub inne środki wybuchowe, równie jak artykuły, będące przedmiotem monopolu państwowego; b) Potrzeby wojenne wśród nadzwyczajnych okoliczności; c) Względy bezpieczeństwa publicznego, sanitarne i weterynaryjne; d) Pewne wyroby, co do których mogą wyjść nadzwyczajne zakazy na podstawie politycznych i gospodarczych względów, zwłaszcza w związku z czasem przejściowym po wojnie.

Punkty 3 do 5 zawierają postanowienia analogiczne do punktów 3, 4 i 6 artykułu VII w rozdziale II.

Gospodarcze rokowania z Ukrainą w Berlinie.

Berlin, 12 lutego.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi:

Rokowania komisyi gospodarczej z Ukrainą będą się odbywać w Berlinie. Przedstawiciel austryackiego ministerstwa handlu wyjechał już do Berlina.

Powrót jeńców ukraińskich.

Wiedeń, 12 lutego.

Jak oświadczył jeden z przywódców parlamentarnych Związku niemiecko-narodowego, **powróci na Ukrainę 400.000 wojennych jeńców ukraińskich w pełnym rynsztunku. Mają oni w razie potrzeby bronić republiki ukraińskiej.**

Pokojowe posiedzenie parlamentu.

Wiedeń, 12 lutego.

W kołach parlamentarnych powstał wczoraj projekt, ażeby z powodu zawarcia pokoju z Ukrainą odbyła Izba posłów nadzwyczajne posiedzenie, celem urządzenia manifestacyi. Ale **niewesołe stosunki wewnętrzno-polityczne, unicestwiły natychmiast ten projekt.**

Cesarz Karol o pokoju.

Budapesz, 12 lutego.

W rozmowie z burmistrzem m. Budapesztu, Barczym, oświadczył cesarz Karol:

»Dzień dzisiejszy jest najszczęśliwszym dniem mojego życia. **Pierwszy krok na drodze do ogólnego pokoju został uczyniony,** a był to chyba krok najcięższy. Jestem uszczęśliwiony, że w Budapeszcie na twarzach ludności malowała się radość z powodu pokoju. **Całe moje dążenie zmierza do zakończenia straszliwej rzezi.** Pokój z Ukrainą i demobilizacya Rosyi wywrze **nadzwyczajny wpływ na dalszy rozwój wypadków.**

„Arbeiter Ztg“ o pokoju z Ukrainą.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 lutego.

Omawiając pokój z Ukrainą, pisze »Arbeiter Zeitung«, organ socyalistów niemieckich w Austryi:

Pokój z Ukrainą wywołał wielkie rozgoryczenie wśród Polaków. Pokój ten przyznaje mianowicie Ukraińcom pewne obszary, **należące historycznie do Polski kongresowej.** Wywołało to ogólne rozgoryczenie u Polaków, którzy mówią o czwartym podziale Polski. W Warszawie i Lublinie wywoła pokój z Ukrainą niewątpliwie również protesty.

Następnie stara się »Arbeiter Zeitung« wykazać, że okręgi Chełm, Hrubieszów, Biała, Konstantynów i Włodawa mają większość ukraińską. Polacy mają większość tylko w okręgach Biłgoraj, Krasnostaw, Radzyń i Sokołów. Polacy żądać mogą tedy, aby granica państwowa odpowiadała granicy językowej. Skoro jednak wsie o większości polskiej odzyskają w komisyach, wówczas nie będą mieli Polacy powodu do żalenia się. Podnieść jednak należy, że zaniepokojenie Polaków usprawiedliwione jest **obawą przed wywłaszczeniem w okręgach, które przypadają Ukrainie.**

Nadto zrozumieć można ich żal, że zasada samostanowienia stosowana jest wobec nich tylko na wschodzie, nie zaś także na zachodzie, gdzie wypadłaby na ich korzyść.

Rokowania z Rumunią.

Wiedeń, 12 lutego.

W kołach dyplomatycznych krąży wiadomość, że rokowania o pokój z Rumunią są już w toku. Ministerstwo spraw zagranicznych nie zaprzeczyło, ani też nie potwierdziło tej wiadomości.

Haga, 12 lutego.

Jak donosi »Daily Chronicle« z Petersburga, tamtejsze koła polityczne wcale się z tem nie tają, że wśród rumuńskich kół urzędowych bierze górę myśl o pokoju.

Berlin, 12 lutego.

Tutaj oczekiwane jest porozumienie z Rumunią lada godzina. Nadzieja Rumunii odzyskania Besarabii **nie spełni się prawdopodobnie.** Rumunia jest w takiem położeniu, że pokoju z nią nie potrzeba drogo opłacać.

Poseł bułgarski o Rumunii i Besarabii.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 lutego.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

Poseł bułgarski w Berlinie Rizow oświadczył w rozmowie zastępcy Szwajc. Informacyi telegraficznej: Bułgarya nie miałaby nic przeciw temu, **gdyby Rumunia, oddając Bułgaryi Dobrudżę, zajęła Besarabię. Rząd bułgarski zgodziłby się na ten projekt,** tem bardziej, że Rumunia ma prawo do Besarabii. Takie rozwiązanie kwestyi byłoby ze względów historycznych uzasadnione, gdyż stanowiłoby przywrócenie stanu z r. 1878. Dalej wyraził poseł bułgarski przekonanie, że **takiemu rozwiązaniu kwestyi nie sprzeciwiłyby się również mocarstwa centralne.** Na wyniki toczących się z Rumunią rokowań zapatruje się Rizow optymistycznie tem bardziej, że Rumunia jest obecnie zupełnie izolowana.

Z Rumunii.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 lutego.

»N. Fr. Presse« donosi z Bazylei: »Morning Post« donosi z Jass:

Parlament rumuński zbierze się 20 bm. Przypuszczają, że obrady parlamentu rumuńskiego będą miały bardzo wielkie znaczenie, tem bardziej, że **Ukraina oświadczyła, iż Besarabia leży poza obrębem państwa ukraińskiego.**

Niemcy o postępowaniu Trockiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 lutego.

»N. W. Tagblatt« donosi z Berlina:

Wszystkie sfery polityczne bez różnicy przynależności partyjnej są zdania, **że ostatni krok Trockiego w Brześciu Litewskim jest znowu wyrafinowanym manewrem.** Mocarstwa centralne zająć będą musiały wobec tego stanowisko **zdecydowane.** Wojna z Rosyą faktycznie i tak już ustała, tak, że demobilizacya, zapowiedziana przez Trockiego, nie ma właściwie podstawy realnej.

Sowiety wobec Ukrainy i Finlandyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 lutego.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina: »Daily Mail« donosi z Petersburga:

Rada komisarzy ludowych wdrożyła nowe rokowania z Finlandyą i Ukrainą, ponieważ sowiety oświadczyły się przeciw polityce gwałtu wobec ludów dawnej Rosyi. Obrady sowietów w sprawie pokoju były tajne.

O większość dla budżetu.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 lutego.

W parlamentarnych kołach niemieckich wyrażają przekonanie, **że dr Seidlerowi uda się uzyskać większość dla budżetu.**

»N. W. Tagblatt« zaznacza, że wystąpienie Koła polskiego z większości o tyle jest nawet korzystne, że rząd uzyska obecnie 4-miesięczne prowizoryum budżetowe.

Stosunek głosów oblicza prasa wiedeńska w sposób następujący: Chrześc. socyalni i inne stronnictwa niemieckie 170 głosów, **Rusini 27,** Włosi 6, Rumuni 5, Włosi 2, socyaliści niemieccy 41, razem 251 głosów. Przeciw budżetowi: Czesi 94, Polacy 77, Słowianie południowi 31, Włosi 12, razem 214 głosów.

Dr Seidler zwrócił się do Czechów z propozycyą, aby zgodzili się na załatwienie sprawy sądu w Trutnowie w komisyi konstytucyjnej. Czesi odpowiedzieli, że żądają stanowczego oświadczenia, iż sprawa nie będzie jednostronnie załatwiona, w przeciwnym bowiem razie zająć będą musieli **jak najostrzejsze stanowisko.**

Niemcy wyrażają przekonanie, że **dr Seidler tym razem nie ustąpi.**

Dr Seidler zamierza w przyszły wtorek wyjaśnić w Izbie swoje zarządzenia na polu narodowościowem, nie zrażając się zbytnią wrażliwością Czechów. Dr Seidler podkreślić zamierza, **iż przykro byłoby mu, gdyby zmuszono go do kroków, zagrażających parlamentowi.**

Z życia politycznego Warszawy.

(Kor. »N. Reformy«).

Warszawa, 9 lutego.

(*ajs*) Istnieje w Warszawie stronnictwo pod nazwą „Bloku Narodowego“, którego wiceprezesem został obecnie p. Michał Sokolnicki, a które zgrupowało zwolenników osoby ks. Lubomirskiego. Założone one zostało jeszcze w czasie jeg prezydentury miejskiej, pod względem zaś politycznym zbliżone jest do Koła Międzypartyjnego.

„Blok Narodowy“ wydał obecnie swoje oświadczenie programowe, w którem czytamy:

„Chcąc łączyć wszystkich Polaków, dla których dobro narodu i racya stanu państwa polskiego są nakazem naczelnym, uznając pokój wewnętrzny w narodzie polskim za warunek niezbędny do wywalczenia Polski zjednoczonej i niepodległej silnej i demokratycznej, Blok Narodowy stawia w dobie obecnej następujące zadania polityczne: 1) Zwołanie w terminie określonym i rychłym na podstawie 5-przymiotnikowego głosowania Sejmu ustawodawczego, który jedynie mocen będzie stanowić o ustroju Polski niepodległej. 2) Wytworzenie rządu, mającego źródła władzy w narodzie a odpowiedzialnego przed Sejmem. 3) Utworzenie armii narodowej — bez ingerencyi obcej — w celu obrony państwa. 4) Uznanie całości legionów za kadry armii narodowej i umożliwienie wkroczenia do Polski wojsk polskich, wytworzonych po za frontem wschodnim. 5) Przeprowadzenie reform społecznych na szerokiej podstawie demokratycznej — przedewszystkiem w dziedzinie pracy fabrycznej i rolnej warstw nieposiadających.

Dla wykonania tych zadań Blok Narodowy rzuca hasło: Ustawy Narodowej, poczętej w duchu Konstytucyi 3 Maja, a uchwalonej przez pierwszy Sejm ustawodawczy Polski niepodległej, jako dzieło sprawiedliwości politycznej i społecznej, dla szczęścia i wolności wszystkich współobywateli.

Listy lubelskie.

(Kor. »N. Reformy«).

Lublin, 9 lutego.

(Przeciw Radzie Stanu. — Agitacya sejmowa. — Nowy biskup lubelski. — Nowa świątynia w Chełmszczyźnie. — Sprawa „Ziemi Lubelskiej“. — Zmiana dyrekcyi teatralnej. — Zagonki dla młodzieży.)

(i) Lewica nasza w dalszym ciągu prowadzi zaciekłą walkę przeciwko powołaniu do życia Rady Stanu. Tutejszy organ lewicowy »Dziennik Lubelski« w jednym z ostatnich numerów pisał: »Lewica nie poprze Rady Stanu, a nawet wystąpi przeciwko jej tworzeniu na każdym kroku. Nie pójdziemy do Rady Stanu, bo gdybyśmy poszli, poparlibyśmy wykonanie aktu z 12 września, który dla Polski walczącej jest rozwiązaniem palącej kwestyi niepodległości narodowej. Patent z 12 września zjawił się w chwili, gdy kraj był wzburzony represyami politycznemi i wojskowemi, aresztowaniem Piłsudskiego i t. p. Lewica wyraźnie oświadczyła, iż ani rządu, ani żadnej przezeń tworzonej instytucyi nie poprze, dopóki te stosunki się nie zmienią. I nie zmieniły się. Ale gdyby i ten fakt pominąć, to z punktu widzenia państwowotwórczego nie może lewica Rady Stanu poprzeć. Tworzenie jej dziś, to niepotrzebna zwłoka w rozwiązaniu kwestyi Sejmu«.

Jednocześnie z akcyą, skierowaną przeciwko Radzie Stanu, lewica prowadzi rozległą, ogromnie intenzywną agitacyę za Sejmem. W agitacyi tej raźnie sekunduje lewicy prawica z endecyą na czele. Obie grupy rachują na opanowanie Sejmu i zepchnięcie dzieła budowy państwa polskiego z drogi, na którą je wprowadzili dzisiejsi kierownicy odpowiedzialnej polityki polskiej. W agitacyi za Sejmem lewica i prawica w ten sposób rzecz ujmują, iż dopóki Sejm nie zbierze się, negują wszelką pracę państwowotwórczą. W agitacyi tej czynny udział bierze prasa obu tych grup, i podporządkowane im organizacye. W ostatnich dniach w Lublinie zaczęło się ukazywać ulotne pisemko lewicowe p. t. »Sejm«, w całości poświęcone agitacyi sejmowej, w sposób najbardziej demagogiczny. Poszczególne stronnictwa lewicy zarzucają kraj tysiącami odezw, poświęconych sprawie Sejmu i reżyserują odpowiednie uchwały różnych zgromadzeń. Ostatnio generalny atak przypuszczono do chłopów; Stronnictwo Ludowe agituje zawzięcie; ono i P. P. S. wydały świeżo odezwy w tej kwestyi, przeznaczone dla wsi.

Stronnictwa środka nie przeciwstawiają się bynajmniej postulatowi Sejmu, ale traktują go bez demagogii, z należytą powagą, i domagają się, aby najpierw powstała Rada Stanu, jako instytucya najsilniejsza, i aby ona zajęła się następnie zwołaniem Sejmu.

Według ostatnich wiadomości, biskupem lubelskim ma zostać kan. Fulman z Częstochowy. Jeśli wiadomość ta okaże się ścisłą, dyecezya lubelska, osierocona przed kilkoma laty przez zgon biskupa Jaczewskiego, zyska wreszcie pasterza. Nowego biskupa dyecezya nasza powitałaby z wielką radością. Ks. kan. Fulman należy do najwybitniejszych przedstawicieli duchowieństwa w Królestwie i znany jest chlubnie z patryotycznej działalności społecznej.

Z Chełmszczyzny donoszą, iż w Zawałowie (pow. Hrubieszów) otwartą została świeżo zbudowana świątynia katolicka. Świątynia wzniesiona została kosztem okolicznej ludności. Jest to fakt znamienny, gdyż Zawałów leży w tym zakątku kraju, który za czasów panowania rosyjskiego najzaciekiej był prześladowany w dziedzinie życia religijnego. Dziś zaś »prawosławnych« niema tam wcale, a ludność objawia gorące przywiązanie do kościoła katolickiego.

Sprawa strajku w drukarni »Ziemi Lubelskiej«, która zacznie już wychodzić w najbliższych dniach, w dalszym ciągu budzi w Lublinie żywe zajęcie. Socyalistyczne związki zawodowe zaciekle propagują bojkot tej drukarni. Endecki »Głos Lubelski« i socyalistyczny »Dziennik Lubelski« skwapliwie przyjęły do swych drukarń strajkujących zecerów, by w ten sposób utrudnić wznowienie »Ziemi Lubelskiej«.

Z upływem bieżącego sezonu teatralnego, który kończy się w kwietniu, dyr. Edmund Rygier ustępuje ze sceny Teatru Wielkiego. Spółka cywilna, do której gmach teatru należy, ogłosiła już wezwanie do zgłaszania się kandydatów do objęcia naszej sceny. Dotychczas ubiegają się o nią: b. dyrektor Teatru Wielkiego w Lublinie p. Halicki, dyrektor tutejszego »Oznanego koła« p. Siekierzyński i dyrektor teatru w Piotrkowie p. Ozaniecki.

W Lublinie dobrze przyjęła się piękna i pożyteczna nowostka. Od roku z górą młodzież szkół początkowych i średnich własnoręcznie uprawia 2015 zagonków z warzywami, na placach wyznaczonych na ten cel przez zarząd miejski. Każde dziecko ma osobny zagonek. — Wartość wyprodukowanego w pierwszym roku warzywa wynosiła 4292 kor. Praca fizyczna świetnie oddziaływuje na zdrowie i rozwój młodzieży.

Z Polskiej Rady bezpieczeństwa.

»Echo Polskie« z 13 stycznia donosi:

Polska Rada bezpieczeństwa w Moskwie na specyalnem posiedzeniu w dniu 30 grudnia ...

Dnia 27 grudnia z polecenia obecnej władzy aresztowano przedstawicieli komendantury polskiej i kilkunastu wojskowych Polaków w Moskwie. Aresztowania te dokonane zostały bez podania motywów, których zresztą nie umiano udzielić ani oskarżonym podczas badania, ani polskiej delegacyi wojskowej, interweniującej w sprawie, którą społeczeństwo polskie odczuło, jako bezpodstawny gwałt. Polska Rada bezpieczeństwa w Moskwie, wyłoniona przez organizacye polskie dla obrony życia, mienia i spraw obywateli polskich, stojąc niezachwianie na stanowisku **całkowitej niepodległości**, zakłada bezwzględny **protest** przeciw temu pogwałceniu niewątpliwych praw obywateli państwa obcego. Obecne władze w sposób, urągający przyjętym w całym cywilizowanym świecie obyczajom, **naruszają prawa Polaków, w Rosyi zamieszkałych**, nie zapewniając im nawet elementarnego bezpieczeństwa, dopuszczając do tak bezprzykładnego gwałtu, jak ohydna zbrodnia, dokonana w Białogrodzie na osobie dowódcy pułku, wybranego na podstawie uznanych przez nie zasad. Wbrew ogłoszonemu hasłu prawa narodów do stanowienia o sobie, władze te ośmielają się próbą przemocy zmusić jednostki wojskowe polskie do posłuchu i do służenia im za narzędzie w prowadzonych przez nie walkach wewnętrznych rosyjskich, nie cofając się nawet przed rozbrojeniem i zesłaniem dla przełamania ich zdecydowanej neutralności — jedynej podstawy możliwej dla żołnierzy obcego narodu. Wstępując tak niegodnie w ślady carskiego absolutyzmu, sprzeniewierzając się całej tradycyi wolności i podstawowym zdobyczom rewolucyi, władze same już obalają dzieło dokonane i targają nici wspólności, zadzierzgnięte w walce z caratem, pomiędzy zawsze dla wolności wierną Polską, a wyzwoloną Rosyą.

Polska Rada bezpieczeństwa w Moskwie w imieniu organizacyi, które ją powołały do życia, oświadcza, że społeczeństwo polskie **gwałtowi temu się nie podda**, że neutralności obywateli polskich i ich nieskrępowanej wolności w organizowaniu własnego życia we wszystkich dziedzinach — bronić będzie. W poczuciu słuszności swej sprawy, wsparci o niezachwianą wolę społeczeństwa polskiego w Rosyi, zwracamy się z tym protestem do obecnych władz rosyjskich, żądając niezwłocznego zaprzestania represyj, skierowanych przeciwko naszej neutralnej postawie i naszej swobodzie organizacyjnej.

Protest powyższy uchwalono przesłać odpowiednią drogą rządowi polskiemu, a następnie zakomunikować go w celach informacyjnych ambasadorom państw zagranicznych.

Krylenko.

Naczelny komendant armii rosyjskiej, chorąży Mikołaj Wasiljewicz Krylenko, wzięty przed kilku dniami do niewoli przez wojska polskie, nie jest tak młodym człowiekiem, jakby to wskazywała jego ranga wojskowa. Chorąży Krylenko urodził się dnia 15 maja 1885 roku, liczy więc obecnie 33 rok życia. Ojciec jego, który uczęszczał na uniwersytet w Petersburgu, został swojego czasu za udział w rozruchach studenckich wypędzony z uniwersytetu i Petersburga.

Mikołaj Krylenko ukończył w r. 1903 gimnazyum klasyczne w Lublinie, dokąd zawędrował z rodziną z miejscowości Bielołe, w gubernii smoleńskiej, gdzie się urodził. Na uniwersytet uczęszczał w Petersburgu. Aż do roku 1904 nie brał żadnego udziału w rewolucyjnych robotach młodzieży akademickiej. W jesieni 1904 roku wstąpił do tak zwanej centralnej organizacyi petersburskiej młodzieży akademickiej. Organizacya ta stała po za partyami, ale była oczywiście nielegalną.

Pierwszą mowę wygłosił Krylenko na nielegalnem zgromadzeniu dnia 31 października 1904 r. i wtedy usunięto go z uniwersytetu. W grudniu wymienionego roku przyswoił sobie wreszcie określony program partyjno-polityczny i z końcem stycznia 1905 r. wstąpił do obwodowej organizacyi socyalno-demokratycznych robotników. Była to organizacya przeważnie bolszewicka. Uprawiał agitacyę wśród mas robotniczych jako „towarzysz Abram". Imię to wziął po swoim dziadku, który był włościaninem.

Skutkiem tej agitacyi, a zwłaszcza skutkiem udziału w kampaniach wyborczych do pierwszej i drugiej Dumy, zdobył sobie Krylenko wielką popularność. Stał się znanym nie tylko w kołach partyjnych. Z powodu uczestnictwa w pracach organizacyi militarnej, policya urządziła rewizyę w pomieszkaniu Krylenki, któremu groziło uwięzienie. Było to w roku 1906. Dzięki szczęśliwemu przypadkowi Krylenko uniknął więzienia, ale odtąd zaczął wieść „życie nielegalne", przeniósłszy się jako agitator rewolucyjny do Moskwy. Ale mimo to podczas wyborów do drugiej Dumy występował otwarcie na zgromadzeniach.

Pewnego dnia policya uwięziła go na ulicy, jednakże naczelnik rewiru policyjnego wypuścił go na wolność, z powodu świąt wielkanocnych. Wtedy Krylenko zmienił swój paszport i zaczął występować pod innem nazwiskiem. Przebywał w Petersburgu i agitował. Gdy raz w przebraniu przemawiał na podwórcu fabryki „Krepton", został znowu uwięziony. Krylenko odpowiadał przed sądem w znanym procesie 51 bolszewików. Proces skończył się uwolnieniem wszystkich podsądnych, dzięki obrońcom Sokołowowi i Turutinowi, a zwłaszcza objektywności przewodniczącego rozprawy, Kirylina.

Ukończywszy studya uniwersyteckie wraca Krylenko do Lublina gdzie pracował nad ukończeniem swojej książki p. t.: „W poszukiwaniu za prawowiernością". W książce tej występuje jako syndykalista i z gryzącą ironią pisze o oportunizmie Marksa. Z powodu zatargów z partyą na tle zasad, działalność jego doznała dłuższej przerwy. W grudniu 1913 r. został Krylenko znowu uwięziony, poczem na przeciąg 2 lat zesłano go do Charkowa. Tutaj zdał uniwersytecki egzamin państwowy. Równocześnie podjął ponownie działalność partyjną.

W czerwcu 1914 r. przeprowadziła policya rewizyę w jego pomieszkaniu i wtedy Krylenko uciekł za granicę. W dwa tygodnie później wybuchnęła wojna światowa. Pierwszy rok wojenny przepędził Krylenko w Szwajcaryi, następnie na polecenie centralnego wydziału partyi powrócił potajemnie do Rosyi, a mianowicie do Moskwy. Tutaj w listopadzie 1915 r. uwięziono go i wywieziono do Charkowa. Po sześciomiesięcznym pobycie w więzieniu został jako chorąży wysłany na front.

Po wybuchu rewolucyi został przewodniczącym jednego z wydziałów armii, ale wystąpił z niego wkrótce, gdyż wydział ów domagał się dalszego prowadzenia wojny. Jako delegat wydziału ... uczestniczył we wszechrosyjskim kongresie sowictów. Kiereński trzymał go przez 2 miesiące w więzieniu, skąd go wypuszczono na polecenie naczelnego wodza Werchowskiego. Po przewrocie z dnia 7 listopada 1916 r. został przez drugi kongres sowietów zamianowany komisarzem ludowym dla armii i marynarki, a wreszcie, po usunięciu Duchonina, naczelnym wodzem wojsk rosyjskich.

Obecnie jest Krylenko jeńcem wojsk polskich.

Kronika.

Kraków, 12 lutego.

PAŃSTWOWA AKCYA ZAPOMOGOWA W KRAKOWIE. Druga kancelarya, przyjmująca zamówienia na rozwóz drzewa i węgla przez uczniów szkół wydziałowych w dzielnicy Podgórze, została otwartą z dniem 11 b. m. Kancelarya mieści się przy ulicy Sokolskiej l. 7 na I p. Przyjmowanie zamówień odbywa się każdego dnia powszedniego od godz. 2 do 4 po południu. Do rozwozu przez uczniów przyjmuje się tylko zamówienia opiewające najwyżej na 5 cetnarów metrycznych węgla lub drzewa.

Równocześnie przypomina się, że skład miejski przy placu drzewnym za rogatką Warszawską zaopatrzony jest w duże ilości drzewa i sprzedaje je po cenach najniższych w Krakowie, albowiem 100 klg. drzewa w szczapach kosztuje 12 koron, drzewa pociętego 14 kor. Koszt odwozu przez uczniów 100 klg. wynosi 2 korony. W składach prywatnych 10 klg. drzewa rąbanego kosztuje 20 koron, a nieraz i więcej. Należytość za kupione w składzie miejskim drzewo uiścić można w biurze aprowizacyjnem przy ulicy Poselskiej.

Kancelarya zamówień w seminaryum nauczycielskiem męskiem (narożnik ul. Wolskiej i Straszewskiego czynna jest od tygodnia, a kilkanaście partyi uczniów już rozwozi węgle i drzewo, oddając wielkie usługi mieszkańcom miasta.

NOWY PREZES AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Prezydyum miasta wysłało do prof. Kazimierza Morawskiego życzenia z powodu wyboru na prezesa Akademii Umiejętności.

OFICEROWIE ARMII GENERAŁA MUŚNICKIEGO W KRAKOWIE. W dniu wczorajszym przejeżdżali przez Kraków do obozu jeńców wojennych w Niemczech trzej oficerowie armii generała Muśnickiego; oficerowie ci zostali zaaresztowani w Królestwie Polskiem, dokąd się udali celem odwiedzenia swoich rodzin, zaopatrzywszy się poprzednio w odpowiednie legitymacye. Oficerowie ci zwiedzili wczoraj Kraków w towarzystwie oficera pruskiego. Byli to: Artur Jurkiewicz, lotnik, Zygmunt Twardowski z 3 pułku strzelców i Feliks Stanisław z 2 p. strzelców. Równocześnie odwieziono w podobny sposób 40 żołnierzy armii Muśnickiego. Żołnierze ci zamieszkają w obozie, albo będą przeznaczeni do robót.

ROKI PRZYSIĘGŁYCH W KRAKOWIE. Kadencya sądu przysięgłych w Krakowie rozpocznie się w dniu 1 marca b. r. Dotąd wyznaczono już 29 rozpraw, które przez ławę przysięgłych będą rozpatrywane; 20 z nich odbędzie się o kradzieże, 3 rozprawy o dzieciobójstwo, 1 o rabunek, 1 o oszczerstwo, 1 o oszustwo.

W dniu 12 marca rozpocznie się 3-dniowa rozprawa o zbrodnię sprzeniewierzenia przeciwko Jerzemu Mazanowskiemu i dwom tow. Przewodniczyć będzie radca dr. Olszewski. Do rozprawy wezwanych będzie 11 świadków.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj arcydzieło Beaumarchais'go „Cyrulik sewilski", jutro „Aszantka" z p. Zarzycką. Próby z najnowszej sztuki M. Szukiewicza „Zawód", prowadzone pod kierunkiem reżysera Jednowskiego, są w pełnym toku. Zbiorowa scena I aktu traktowana przez autora z literackim pointilizmem, daje reżyseryi i biorącym w niej udział artystom niezwykle pole do popisu. Wobec odzywającego się wciąż to tu, to tam „krzyku o dziecko", sztuka Szukiewicza nabiera poniekąd aktualności mimo że nie ma w niej nic z tego, co stanowi istotę „pièce a thèse". Dusza kobiety reprezentowana w trzech różnego pokroju matkach jest właściwą treścią „Zawodu".

Z TEATRU LUDOWEGO. Dzisiaj wieczorem z powodu zasłabnięcia p. Harasimowicz odegrane zostaną „Nasze Legiony", zamiast „Barona Kimmla".

OPIEKA NAD MŁODZIEŻĄ SZKOLNĄ. Onegdaj odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie członków wydziału Towarzystwa opieki nad młodzieżą szkół ludowych, pod przewodnictwem Stanisławowej hrabiny Wodzickiej, przy udziale delegatów Rady miejskiej drn Rafała Landaua i dra Ludwika Schneidra. Fizyk miejski, dr Janiszewski, złożył sprawozdanie z rozdawnictwa śniadań dla dzieci szkolnych. Ze śniadań tych, złożonych z zupy i chleba, korzysta przeszło 5.000 dzieci dziennie. Pani rektorowa Kostanecka złożyła z kolei sprawozdanie z akcyi, podjętej w sprawie zaopatrzenia dzieci szkolnych w obuwie. Dzięki poparciu prezydyum miasta, Towarzystwo opieki zakupiło 1.000 par bucików, które będą rozdane w dniach najbliższych przez dyrekcye poszczególnych szkół ludowych najbardziej potrzebującym dzieciom. Spisy tych dzieci są już gotowe.

Z TOW. PAŃ ŚW. WINCENTEGO A PAULO. Walne, doroczne zebranie Towarzystwa Pań św. Wincentego a Paulo, odbędzie się, pod przewodnictwem ks. bisk. Sapiehy we czwartek 14 lutego, o godzinie 3 po poł. w klasztorze SS. Miłosierdzia przy ul. Warszawskiej l. 8.

ZEBRANIE ZWIĄZKU GAL. MŁYNARZY odbędzie się dzisiaj o 4 po południu w krakowskiej Izbie handlowej i przemysłowej.

PODWYŻSZENIE RACYI CUKRU. Biuro prasowe prezydyum namiestnictwa donosi: Namiestnictwo podwyższyło obowiązującą na przeciąg jednego miesiąca kalendarzowego ilość spożycia cukru opodatkowanego: 1) dla osób, które w przedsiębiorstwach, względnie gałęziach, pozostających w nieprzerwanym ruchu, zajęci są, jako robotnicy przemysłowi; 2) dla robotników górniczych, chociażby nawet zajęci byli wyłącznie na powierzchni, tudzież dla robotników hutniczych; 3) dla personalu pocztowego i pełniącego według turnusu służbę nocną; 4) dla wszystkich funkcyonaryuszów, albo pomocniczych funkcyonaryuszów przedsiębiorstw kolejowych, którzy przypuszczalnie będą stale zatrudnieni; 5) dla pełniących służbę zewnętrzną i służbę nocną organów: a) żandarmeryi, policyi i straży skarbowej; b) więzień trybunalskich i nadzoru więzień w zakładach karnych dla mężczyzn; 6) dla robotników lasowych, których natura ich pracy zmusza często do pozostawania poza miejscem ich stałego pobytu dłużej, niż jeden dzień, na 1 i pół kilograma ($1\frac{1}{2}$ kilograma).

Równocześnie upoważniono polityczne władze powiatowe w wypadkach, na szczególne uwzględnienie zasługujących, do czasowego podwyższenia miesięcznej racyi spożycia cukru co najwyżej do 1½ kilograma ($1\frac{1}{2}$ kilograma) osobom chorym i wymagającym kuracyi, a to za wniesieniem prośby, potwierdzonej przez lekarza. W świadectwie lekarskiem, którego zbadanie przez lekarza urzędowego może być każdej chwili zarządzone przez polityczne władze powiatowe, winien być podany rodzaj choroby, niezbędna ilość spożycia cukru, w granicach ustalonego najwyżej rozmiaru, tudzież czas, na przeciąg którego, wedle opinii lekarskiej, wskazana jest zwiększona konsumcya cukru.

PRZYDZIAŁ ODZIEŻY I OBUWIA. W sobotę, dnia 9 b. m., odbyła komisya obywatelska pod przewodnictwem ks. Masnego posiedzenie w sprawie przydziału odzieży i obuwia ubogiej ludności. Dr Wessely, kierownik miejskiego Urzędu opieki socyalnej, przedstawił wykazy, wniesione przez 19 instytucyj. Komisya przyznała dla 2.230 osób obuwie i odzież. Komisya stwierdziła przytem, że dotychczasowy przydział odzieży przez krajowy Zakład zaopatrywania ubogiej ludności w odzież jest niewystarczający, tak, że ani jednej dziesiątej części zapotrzebowania nie pokryje. Dotkliwie daje się odczuwać zupełny brak odzieży dla kobiet.

ODBIÓR ZAJĘTYCH TOWARÓW BAWEŁNIANYCH. W poniedziałek, 11 b. m. podjęła czynności, pod przewodnictwem sekr. dra Beresa ustanowiona przez ministerstwo handlu komisya dla odbioru bawełny w okręgu krakowskiej Izby handlowej.

Delegat Centrali bawełnianej zapowiedział przytem doniosłą zmianę systemu odszkodowania za towary zajęte. Wynagrodzenie to obliczane będzie wprawdzie i nadal na podstawie tabel szacunkowych rozporządzenia, komisya ma jednak uzyskane na tej podstawie ceny zasadnicze podwyższyć do czterokrotnego poziomu ceny nabycia danego artykułu w okresie pokojowym, obok ewentualnego dodatku za lepszą jakość (Qualitaetszuschlag). Wobec tego podwyższenia wymiaru odszkodowania, spodziewany jest silniejszy napływ towarów, podlegających odstawie.

ZWOLNIENIE BIELIZNY DO SPRZEDAŻY DETAJLICZNEJ. Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia interesowanych, iż na okres do 1 maja 1918 zwolnioną została do sprzedaży detailicznej dalsza jedna trzecia zapasów bielizny, nie podlegającej dotąd obowiązkowi odstawy.

Z Królestwa Polskiego.

KIELCE. (Dekoracya miasta. — Odezwa nowego komendanta powiatu. — Mianowanie).

W piątek, dnia 8 b. m., z powodu zdobycia Smoleńska przez korpus polski i wogóle zwycięskie walki z bolszewikami, miasto Kielce było udekorowane flagami narodowemi.

W „Dzienniku Urzędowym" z dnia 31 stycznia b. r. znajduje się w miejscu naczelnem następująca odezwa nowego komendanta powiatu do ludności:

„Do ludności powiatu kieleckiego. Obejmując kierownictwo komendy powiatowej w Kielcach, witam najserdeczniej ludność powiatu kieleckiego. Staraniem mojem będzie wykonywać sprawiedliwie istniejące przepisy i działać dla dobra społeczeństwa. Liczę przytem na tradycyjne zaufanie ludności, jakiem darzyła mego zasłużonego poprzednika i na jej wydatne poparcie. Waleryan Fehmel, generał-major".

Dotychczasowy wiceprezes K. P. sądu okręgowego w Kielcach, p. Mieczysław K..., mianowany został prezesem takiego samego sądu okręgowego w Mławie, ziemi płockiej.

KALISZ. (Zniszczenie miasta i sprawa odszkodowania. — Ofiara dla ojczyzny).

Jak wiadomo, z pomiędzy miast Królestwa Polskiego najwięcej ucierpiał Kalisz, gdzie zniszczono 432 domy, co przedstawia wartość 20,000.000 rubli. W tem samem położeniu znalazły się jeszcze miasta: Rawa, Krasnystaw, Sochaczew, Przasnysz, Puławy, Iłża, Ostrołęka i Jedwabno.

Sprawę odszkodowania zniszczonych miast omawiano obszerniej na ostatniej naradzie organizacyjnej przedstawicieli Związku miast Królestwa Polskiego w Warszawie.

Polska szkoła handlowa powstała w Kaliszu w roku 1906, jako objaw usiłowań do zachowania i dalszego rozwoju uczucia narodowego i do powstrzymania szeroko rozlewających się fal rusyfikacyjnych. Przez lat 12 szkoła ta rozwijała się, doskonaliła, wybudowała dla siebie piękny gmach, i dziś, oprócz nie dającego się obliczyć wpływu umysłowego i moralnego przedstawia wartość realną wraz z gmachem około 400,000 rubli. Obecnie powstała myśl, ażeby ten owoc pracy i ... ziemi kaliskiej i miasta Kalisza złożyć w ofierze odradzającej się Polsce i przekazać szkołę wraz z gmachem polskiemu ministerstwu oświaty. Do wykonania jednakże tego zamiaru potrzeba zapłacić należności, pozostałe od budowy gmachu i prowadzenia szkoły, a wynoszące około 150.000 rubli, które przed oddaniem szkoły krajowi uregulowane być muszą. Zamiar ma się urzeczywistnić, bo zebraniem potrzebnego funduszu zajęli się znani ze swej energii i działalności obywatele ziemscy.

POTWORNA ZBRODNIA BANDYTÓW. (Zamordowanie czterech osób). „Kuryer warsz." donosi: W Piotrkówku (zwanym też Kępą Izabellą) pod Sannikami, w pow. gostyńskim, do rodziny Dybców przybył ich krewny, który przyniósł z sobą wódkę i raczył nią gospodarzy. Pozostał też na noc. O północy, gdy już wszyscy spali, przybyły otworzył okno i wpuścił dwu opryszków, poczem wszyscy trzej uderzeniami młotka i nożami zamordowali gospodarza Ludwika Dybca i jego żonę, a następnie zrabowali 3000 marek. Po dokonaniu tego mordercy udali się do stajni, w której spał syn gospodarza Izaak Dybiec, którego również zamordowali młotkiem i nożem. Taki sam los spotkał młodego parobczaka, 12-letniego Stanisława Jóźwika. Dla zatarcia śladów popalili osadę z trzech stron. W płomieniach zginęły: 3 krowy, koń, 3 wieprze, 3 cielęta i drób. Zwłoki obu zamordowanych w stajni uległy zwęgleniu. We dwa dni później ujęto wszystkich morderców, którzy przyznali się do zbrodni. Pieniądze im odebrano.

Ze świata.

CZESKA PRAWNO-PAŃSTWOWA DEMOKRACYA. „Nar. Listy" zamieściły odezwę nowego zjednoczonego stronnictwa czeskiego pod nazwą: Czeska prawnopaństwowa demokracya. Nowe to stronnictwo obejmuje Młodoczechów, prawnopaństwowych postępowców (dawnych realistów), postępowców i ludowców moraskich, oraz śląskie stronnictwo ludowe. Przewodniczącym wydziału wykonawczego wybrany został dr Karol Kramarz. Celem tej partyi jest — jak mówi odezwa — wywalczenie czeskiego państwa z historycznemi a niepodzielnemi ziemiami korony czeskiej i obszarem Słowaczyzny.

—„Czeskie państwo — czytamy dalej — będzie demokratycznem. Wszelka jego siła wychodzić będzie z ludu, dlatego będzie, jak dusza tego ludu, państwem sprawiedliwem dla wszystkich swoich obywateli i warstw".

ZAMORDOWANIE PUŁKOWNIKA ŻEGLEWSKIEGO. W czasie rozruchów bolszewickich w Mińsku w połowie listopada 1917 roku zabity został przez zbuntowanych żołnierzy pułkownik Żeglewski. Polak, za przekonania monarchiczne.

RZEKOMY ZAMACH NA LENINA. „Nowyj Łucz" z 16 stycznia donosi: Śledztwo w sprawie zamachu na Lenina prowadził W. D. Boncz-Brujewicz. Komisya śledcza, po zbadaniu wszystkich świadków, doszła do wniosku, że niema **żadnych podstaw** do twierdzenia, że zamach rzeczywiście miał miejsce. Początkowe wiadomości o tem, że pudło samochodu zostało podziurawione przez kule, **okazały się mylnemi**. Na samochodzie nie znaleziono żadnych śladów uszkodzeń od strzałów karabinowych lub rewolwerowych. Palacz zeznał, iż rzeczywiście słyszał jakiś trzask, podobny do wystrzału. Nie może jednak z pewnością utrzymywać, z jakiej mianowicie strony padły strzały, ani też, czy było ich kilka, czy tylko jeden.

Sam Lenin również dokładnie powiedzieć nie może, ile dano wystrzałów do samochodu. Tymczasem z zeznań innych świadków widać, iż stojący koło manężu żołnierze czerwonej gwardyi, spostrzegłszy szybko jadący samochód, wołali na szofera, aby się zatrzymał. Ten jednak, nie dosłyszawszy wołania, samochodu nie zatrzymał. Można zatem przypuszczać, że, jeśli były strzały, to padły one ze strony żołnierzy czerwonej gwardyi, nie podejrzewających, że strzelają oni do prezesa Rady komisarzy.

W Smolnym obecnie bardzo niechętnie mówią o tym zamachu i radziby tę sprawę zupełnie puścić w zapomnienie.

KATASTROFY KOLEJOWE W NIEMCZECH. Wczorajsze pisma poznańskie donoszą o dwóch nowych katastrofach w Niemczech, a mianowicie:

Urzędowo donoszą, że we czwartek o godzinie 1½ rano pomiędzy Guesten a Sandersleben od pociągu wojskowego urwało się 41 wagonów, które jadąc po spadzistym torze z powrotem ku dworcowi w Guesten, wpadły tam na pociąg towarowy. Cztery wagony osobowe i jeden towarowy są znacznie uszkodzone, dwóch urzędników i 19 żołnierzy poniosło śmierć, 21 żołnierzy ciężko i lekko rannych odwieziono do szpitala do Bernburgu.

W piątek rano pociąg z urlopnikami wjechał na dworcu towarowym Kolonia Ehrenfeld na pociąg pospieszny, ponieważ pociągowi wojskowemu sygnalizowano zawcześnie, że tor jest wolny. Wskutek zderzenia poniosło śmierć 6 żołnierzy z pociągu wojskowego i posługaczka w pociągu osobowym. Około dwudziestu żołnierzy jest rannych.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

We wtorek, dnia 12 b. m.: »Cyrulik sewilski« Beaumarchais'go.

We środę, dnia 13 b. m.: »Aszantka« Wyspiańskiego ... Perzyńskiego.

We czwartek, dnia 14 b. m.: »Powrót wiosny« Tadeusza Konczyńskiego.

REPERTOAR MIEJSK. TEATRU LUDOWEGO PRZY ULICY RAJSKIEJ.

We wtorek, dnia 12 b. m.: Po raz pierwszy: »Baron Kimmel«, operetka w trzech aktach W. Kollo.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca: RUDOLF ... MAN.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 12. Rządca drukarni: L. K. Górski